



W sprawach ważnych dla mieszkańców

2023-07-04

Interpelacje do Prezydenta Miasta Krakowa złożyli radni Michał Starobrat i Łukasz Gibała. Pytają w nich o: naprawę studzienki kanalizacyjnej przy ul. Wysłouchów, stoisko dla kwiaciarek z Rynku Głównego oraz budowę chodnika przy ul. Tynieckiej.

Radny **Michał Starobrat** interpeluje w sprawie niedrożnej studzienki kanalizacyjnej przy ul. Wysłouchów. – Proszę o podjęcie wszelkich niezbędnych działań, aby zlikwidować problem notorycznie zalewanej drogi dojazdowej przy ul. Wysłouchów 25. Rok temu studzienka kanalizacyjna przy ul. Wysłouchów 25D była naprawiana z racji bardzo dużej dziury oraz zapadnięcia. Niestety naprawiono ją tak, że nie odprowadza wody, przez co na drodze robi się gigantyczne jezioro. Droga ta prowadzi do kilku punktów usługowych i gastronomicznych – pisze radny i załącza do interpelacji zdjęcie zalanego miejsca z ubiegłej soboty oraz sprzed roku.

Radny **Łukasz Gibała** złożył dwie interpelacje. W pierwszej z nich porusza temat nowych stoisk dla kwiaciarek z krakowskiego Rynku. – Ustawiony na Rynku Głównym z końcem ubiegłego roku prototyp nowego stoiska dla kwiaciarek wzbudził wiele dyskusji i kontrowersji. Prawdopodobnie z tego powodu – jak wynika z informacji przekazanych przez mieszkańców – prowadzące ten temat Krakowskie Forum Kultury przystąpiło ponownie do prac nad stoiskiem, czego dowodzą zakończone sukcesem starania o zewnętrzne dofinansowanie na ten cel. Na zadanie „Prototyp stoiska dla kwiaciarek z krakowskiego Rynku” KFK otrzymało dotację w wysokości 195 tys. 925 zł w ramach programu grantowego „Rozwój Sektorów Kreatywnych”, prowadzonego przez podległe ministrowi kultury Centrum Rozwoju Przemysłów Kreatywnych. Oczywiście docenić należy, że miejska instytucja kultury z powodzeniem sięgnęła po środki zewnętrzne. Wątpliwości budzi jednak fakt, że na dotychczasowe działania nakierowane na stworzenie nowych stoisk dla kwiaciarek wydano już niemałe środki z budżetu miasta, które – wszystko na to wskazuje – zostały zmarnowane. Jak wynika z informacji medialnych, które potwierdzają opublikowane na stronach internetowych KFK wyniki postępowania ogłoszonego w trybie zapytania ofertowego, wykonanie modelu stoiska dla kwiaciarek kosztowało 140 220 zł brutto (114 tys. zł netto). Z kolei w wykazie umów zawartych przez Urząd Miasta Krakowa w ubiegłym roku znaleźć można umowę z KFK na „realizację zadania inwestycyjnego pt. Wykonanie modelu stoiska dla kwiaciarek”, na kwotę wyższą – w wysokości 160 tys. zł. Umowa ta została zawarta 30 maja 2022 roku, a więc w terminie deklarowanego w postępowaniu KFK podpisania umowy z wykonawcą. Samo wykonanie stoiska nie było jednak jedynym poniesionym kosztem – o czym Magistrat nie poinformował, pytany przez media o tę kwestię. W marcu 2021 roku KFK przeprowadziło bardzo szybkie postępowanie, trwające zaledwie tydzień, celem zlecenia projektu nowego stoiska dla kwiaciarek. Wpłynęła w nim tylko jedna oferta na kwotę 124 841 zł brutto (i jednocześnie netto, wykonawca nie był płatnikiem VAT). Jak wynika z treści ogłoszenia w sprawie tego postępowania, zamówienie obejmowało opracowanie koncepcji, projektu i modelu stoiska naturalnych rozmiarów. Całość zadania miała zostać wykonana w uzgodnieniu z kwiaciarkami, a także m.in. z Miejskim Konserwatorem Zabytków, Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków oraz Plastykiem Miasta. Zamówienie to obejmowało zatem wykonanie prototypu – a mimo to stworzenie go zostało zlecone w odrębnym postępowaniu innemu wykonawcy. Temat proponowanego nowego stoiska w interpelacji



podjęła w listopadzie 2022 r. radna Małgorzata Jantos. Zapytała w niej o to, czy projekt uzyskał pozytywne opinie plastyka i konserwatora. Jak wynika z odpowiedzi, Plastyk Miasta zaopiniował tę koncepcję pozytywnie. Nie można jednak tego samego powiedzieć w przypadku Miejskiego Konserwatora Zabytków. Zacytował Pan wówczas samego Konserwatora: „Wadą zaprojektowanego rozwiązania jest nieprzezierność stoisk i zbyt duży gabaryt, który nawet po złożeniu, tworzy parawan przesłaniając widok na otaczające Rynek zabytki.”. Takie stanowisko uznać należy za poważne zastrzeżenie wobec projektu. Mimo to – i mimo że autor projektu miał obowiązek uzgodnienia go z Miejskim Konserwatorem Zabytków – zdecydowano o zleceniu i opłaceniu wykonania prototypu, który finalnie w listopadzie ubiegłego Roku stanął na Rynku Głównym. Podsumowując, na projekt nowego stoiska dla kwiaciarek, a także wykonanie jego prototypu, do końca ubiegłego roku wydano łącznie co najmniej 284 841 Zł brutto. Jak wynika z regulaminu konkursu grantowego, w ramach którego KFK uzyskało w ostatnich dniach grant w wysokości prawie 200 tys. zł na kolejny prototyp stoiska dla kwiaciarek, wnioskodawcy musieli zapewnić wkład własny w udziale zależnym od kosztów całego zadania. Oznacza to, że mimo uzyskania dofinansowania realizacja tego zadania wymaga poniesienia dodatkowych kosztów z budżetu miasta – pisze radny i pyta Prezydenta, jaki jest pełny koszt zadania, które uzyskało dofinansowanie od CRPK? Jaki jest wkład własny wnioskodawcy i skąd pochodzą te środki? Jaki jest pełny zakres zadania „Prototyp stoiska dla kwiaciarek z krakowskiego Rynku”? W jaki sposób został lub zostanie wyłoniony jego wykonawca? Jakie koszty zostały do tej pory poniesione w związku z tworzeniem nowych stoisk dla kwiaciarek? Czy wszystkie te środki pochodziły z budżetu miasta Krakowa? Z jakiego powodu wykonanie prototypu stoiska zostało finalnie w 2022 r. zlecone w odrębnym postępowaniu, skoro stworzenie modelu znajdowało się w zakresie postępowania rozstrzygniętego w 2021 roku? W jakiej kwocie zostało opłacone zamówienie z 2021 roku? Jak to możliwe, że za 140 tys. zł zlecono wykonanie modelu stoiska 1:1, mimo że jego projekt budził poważne zastrzeżenia Miejskiego Konserwatora Zabytków? Jaka była opinia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do zaprezentowanego w ubiegłym roku projektu stoiska?

Radny Gibała interpeluje też w sprawie budowy chodnika przy ul. Tynieckiej. - Mieszkańcy okolic ul. Tynieckiej od lat zabiegają o wybudowanie wzdłuż niej, na odcinku od ul. Dąbrowa do ul. Nowa Kolna, chodnika, którego brak poważnie zagraża ich bezpieczeństwu. Ten rejon Krakowa w ostatnich latach intensywnie się rozwija, przez co rośnie liczba mieszkańców, tymczasem nie nadąża za tym rozwój niezbędnej infrastruktury. W sprawie budowy tego chodnika już trzykrotnie, na prośbę mieszkańców, podejmowałem interwencję w Zarządzie Dróg Miasta Krakowa. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że inwestycja wciąż się opóźnia. Na przeszkodzie stoi brak środków, pojawiły się także problemy z uzyskaniem niezbędnych uzgodnień, przede wszystkim wodnoprawnych. Jak wynika z informacji przekazanych mieszkańcom przez ZDMK, kłopotem okazały się również mogące się przemieszczać ul. Tyniecką pojazdy wojskowe, ze względu na bliskość jednostki wojskowej – co miało się wiązać z kolejnymi komplikacjami dotyczącymi konieczności przebudowy przepustów. Zniecierpliwieni ignorowaniem ich prośb mieszkańcy z oburzeniem przyjęli niedawny remont ulicy Kolnej, prowadzącej do OSiR Kolna. W ramach tej inwestycji, dotyczącej ulicy, która niemal w ogóle nie jest uczęszczana przez pieszych, powstały obustronne chodniki, oświetlenie, nowy asfalt, a także wymalowano przejścia dla pieszych. W reakcji na fakt, że władze miasta są w stanie szybko wygospodarować środki i stosowne pozwolenia, by wyremontować ulicę z powodu Igrzysk Europejskich, mieszkańcy zorganizowali protest w dniu rozpoczęcia zawodów kajakarskich. Jego wynikiem była informacja, że kwestie formalne są praktycznie zakończone, a budowa chodnika wzdłuż ul. Tynieckiej będzie realizowana w 2024 roku. Takie deklaracje nie satysfakcjonują mieszkańców, ponieważ podobnych



**Magiczny
Kraków**

zapewnień słyszeli już wiele. Oczekują, że inwestycja rozpocznie się jeszcze w tym roku – pisze radny i apeluje o dokonanie stosownych przesunięć w budżecie miasta Krakowa na 2023 rok, tak by budowa chodnika rozpoczęła się jeszcze w tym roku. - Proszę także o informację o szacunkowych kosztach budowy tego chodnika, a także o poniesionych kosztach wspomnianej przebudowy ul. Kolnej – dodaje radny.